

# Igorilla / Święty Mikołaj, Zamieniamy (ft. Earl Jacc)

Ale dłuży się ten dzień  
Byle do 17.30  
Zamknę wszystkie projekty  
Środkowym palcem pożegnaj openspace-y  
Szybki transfer i jestem  
Gdzie idziemy?  
Znam takie miejsce  
W ten  
Całe miasto jest tu chyba  
Podbija, niezła z niej fashionkilla  
Miejsce akcje, co chcesz o nich wiedzieć?  
Wyruszamy w teren  
Prawym, albo lewym brzegiem  
Zanim ta młodość gdzieś nam spierdoli  
Zróbmy to, wielkie pozdro dla wątroby

Zamieniamy sobie noc na dzień  
Słońce rzuca coraz dłuższy dzień  
Ty, jak chcesz to  
Sobie w domu leż  
Ale wiedz, że ominą cię akcje

Picie na ławce nad rzeką  
Bezkarne patrzenie jej w dekolt  
Zdzwońmy się – odbierz telefon  
Lato w mieście – otwieramy sezon

Ja już nie mogę  
A gdybym mógł, to już bym nie chciał  
Weź mnie nie ciągnij  
Weź nie namawiaj, przestań!  
Ze jaki pomysł?  
A nie, to idę, oczywiście  
Za uszy łapie  
Dobry pomysł wolę złapać niż nie  
Tak to jest  
Robię zabawy zawodowo  
Dobrze po lewej, dobrze z prawej  
Wisła płynie obok  
I ja też płynę sobie powolutku  
Nikt się nie śpieszy  
Pan zdarza, ja zdarzam  
Openspace to dla mnie Kępa  
Sobie biegam  
Gryzie mnie komar  
Ja do komara żalu nie mam  
Podaj mi piwo cośmy nabyli drogą kupna  
Nie mów o jutrze  
Jestem prawie pewien, nie ma jutra  
Pijemy ..  
Siedzimy sobie  
W to mi, graj mi  
Sami najlepsi  
I sami, samowystarczalni  
Nie zamieniamy, po co to mamy robić skro  
Zamieniliśmy, jest najlepiej, #żolo

Zamieniamy sobie noc na dzień  
Słońce rzuca coraz dłuższy dzień  
Ty, jak chcesz to  
Sobie w domu leż  
Ale wiedz, że ominą cię akcje

Picie na ławce nad rzeką

Bezkarne patrzenie jej w dekolt  
Zdzwońmy się – odbierz telefon  
Lato w mieście – otwieramy sezon